№ 8. Radom, Niedziela dnia 4 Września 1927 r. Rok I. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego.

Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3. Telefon Nr. 414.

Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek HASŁA.

Na powitanie roku szkolnego.

Opustoszałe przez wakacje sale szkolne, ożywiły się gwarem i krzykiem młodzieży, która po letnich wywczasach wraca do pracy.

Młodzież—ileż uroku zawiera w sobie to słowo. Najbardziej strupieszałe serca, na widok tych jasnych główek i rozdokazywanych oczek, żywiej bić zaczynają, a miły uśmiech rozrzewnienia wywołuje pamięć własnych młodzieńczych wspomnień.

Któż nie kocha tych łobuzowatych malców i figlarnych nieraz nadmiernie wychudzonych dziecią-tek?

Troska to i przyszłość narodu.

Wszyscy to czujemy, mało tylko myślimy o tem jakby tę przyszłość narodową należycie ugruntować i zabezpieczyć od złego wpływu, któryby później dusz młodych tknąć nie mógł i uodpornić ją na wszelkie burze i przeciwności życia tak prywatnego, jak i publicznego. Wysuwa się tu na pierwszy plan kwestja **wychowania młodzieży.**

Do tego aby innych wychowywać, trzeba być samemu wychowanym, tak samo jak i do nauczania trzeba samemu być wykształconym.

Z próżnego i Salomon nie naleje!

Jeśli okiem krytycznym przyjżymy się naszym pedagogom, zwłaszcza szkół powszechnych, głęboka troska zasępić musi nieraz nasze czoło.

A jeśli ktoś zainteresuje się choćby pobieżnie naszym szkolnictwem powszechnem i zada sobie trud zwiedzenia choćby kilku budynków szkolnych na wsi temu nie troska, ale wprost czarna chmura rozpaczy opanuje myśli.

Niech to panów profesorów nie obraża, ale mówiąc między nami, poziom pedagogiczny i poziom uspołecznienia narodowego wśród nauczycielstwa nie jest natyle wysoki—by spokojnie przyszłość młodzieży w tak niewyrobione ręce powierzyć.

Rozumiemy przyczyny, które na braki wśród naszych szeregów pedagogicznych wpłynęły, ale też zdajemy sobie dobrze sprawę z tych przyczyn, które na osłabienie jego poziomu w dalszym ciągu wpływają.

Jedną z tych najbardziej groźnych przyczyn jest **nadmierne rozpolitykowanie** nauczycielstwa szkół powszechnych.

Przecież te wszystkie wywrotowe i ogłupiające wywody dzisiejszych wyzwoleńców, sanatorów, socjalistów i innych karjerowiczów największy procent nietylko zwolenników, ale propagatorów znajdują wśród nauczycielstwa.

Społeczeństwo zdaje sobie dobrze sprawę, że prawie cały ruch antichrześcijański i antinarodowy opiera się na dość wielkiej masie nauczycielstwa.

Im poziom umysłowy takiego pana profesora jest niższy, tym grunt do wstecznictwa społecznego, które nazywa postępem, jest podatniejszy. Dlatego też wśród profesorów szkół akademickich procent tak zw. lewicowców jest minimalny, to samo trzeba powiedzieć o profesorach szkół średnich.

Na dowód powyższych wywodów dotyczących burzącej działalności sił nauczycielskich niech służy fakt, że na terenie siedmiu powiatów ziemi radomsko-sandomierskiej do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycieli szkół powszechnych należy zaledwie 160 członków—reszta ulokowana jest w t. zw. związku zawodowym, będącego pod wybitnym wpływem bądź to „Wyzwolenia" — jednej z najohydniejszych obecnie partyi politycznych, bądź też pod wpływem dzisiejszej „Sanacji" jak np. w Radomiu.

Jakie są metody wychowawcze tych wpływów i do czego dążą, zbytecznem byłoby tutaj dowodzić. Każdy uświadomiony cokolwiek w życiu publicznem obywatel, doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Nauczycielstwo, którego obowiązkiem jest nieść „oświaty kaganiec"—powinno się zastanowić poważnie nad swą rolą i cofnąć póki czas z manowców, a pójść drogą szlachetnych i idealnych wskazań nauki chrześcijańskiej. Metody desktrukcyjne uprawiane przez nauczycieli, mogą się przeciwko nim samym już w najbliższej przyszłości obrócić.

A teraz jeszcze kilka słów o stosunku społeczeństwa do szkolnictwa.

Stosunek ten często bardzo jest tylko platoniczny.

Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy i nie docenia pracy nauczyciela.

A praca ta wykonywana jest w warunkach nieraz wprost obydnych, urągających ludzkiemu poczuciu poszanowania pracy.

Kto był w tym sezonie w Zakopanem, ten mógł zobaczyć kilkuset nauczycieli leczących się, często beznadziejnie na gruźlicę. Nie posiadamy narazie odnośnej statystyki, sądzić jednak należy, że procent gruźlicznych nauczycieli jest bardzo wysoki.

To piętno źle wynagradzanego, schorowanego nauczyciela polskiego odbija się li tylko na społeczeństwie i czynnikach rządzących państwem.

Najbardziej palącą jest sprawa budynków szkolnych. A w tej dziedzinie nic się wprost nie robi!

Takie gminy, które wybudowałyby choć po jednej znośnej szkole możnaby policzyć na palcach.

Zarząd gminy, który o tem nie myśli, a często nawet inicjatywie przeszkadza, zasługuje tylko na miano szkodnika społecznego.

Nie można uwierzyć, aby gmina nie mogła co rok wstawić do budżetu kilku tysięcy złotych na budowę szkół. Chyba, że w gminie rządzą niedołęgi lub pijaki, co niestety, zbyt często się spotyka.

Władze nadzorcze powinny w tym kierunku wywierać stanowczy nacisk na wszystkie gminy, by sprawę sal szkolnych jaknajprędzej rozwiązać.

Żadne tłumaczenia na brak pieniędzy nie mogą być brane w rachubę. Jeśli ludność gminy potrafi wydać setki tysięcy złotych na wódkę, można zaoszczędzić kilkanaście tysięcy na szkoły.

Gdy stworzymy odpowiednie warunki materjalne dla nauczycieli, podniesiemy przez to ich poziom moralny. Łatwiej wtedy postawić i wyższe wymagania tym, którzy kształtują dusze i umysły nowego pokolenia.

Te kilka uwag zaledwie pobieżnie dotykają tak ważnego nurtu życia społecznego, jak szkolnictwo.

Niedomagań tych jest znacznie więcej, mówi się o nich często i obszernie, ale robi się bardzo mało. Z początkiem tego roku szkolnego do czynu do pracy nad rozbudową szkół pod względem moralnym i materjalnym wzywamy społeczeństwo, rząd i nauczycielstwo. *Est.*

NAJNOWSZE DZIWOLĄGI.

Wiadomo jest wszystkim w Radomiu i okolicy, że roboty inwestycyjne w naszem mieście prowadzi amerykańska firma Ulen i S-ka. Roboty te zamierzone pierwotnie na mniejszą skalę z czasem rozrastały się coraz bardziej. Z projektowanych wodociągów i kanalizacji, miasto przeszło następnie do budowy filtrów, szkoły, łaźni, rzeźni, betonowania placów, regulowania Mlecznej, domów mieszkalnych i administracyjnych, a nawet oranżerji i cieplarni. Wszystkie te budowle nacechowane były nie tyle potrzebą i rentownością, ile potrzebą zatrudnienia bezrobotnych. Robiło się i robi się nadal nie tyle oszczędnie i produkcyjnie, lecz dlatego byle budować.

W jednym z artykułów „Życia Robotniczego“, jakiś rozumny autor „Emjot“ zupełnie słusznie uzasadniał, że ruch budowlany kwestji bezrobocia nie rozwiązuje. Na 5-u bowiem murarzy zatrudnia się zaledwie 2-ch lub 3-ch robotników niewykwalifikowanych. A takich jest u nas nadmiar. Natomiast sił fachowych jest brak.

W ostatnich dniach i ten stan groził katastrofą. Ulen ogłosił że niema pieniędzy. Złotodajne źródła amerykańskie okazały się także podatnemi do wyczerpania. Ze względu na przebrany kredyt na rok bieżący, Ulen chciał wstrzymać roboty do 1 go stycznia. Pociągało to za sobą zwolnienie około 1000 osób.

Sprawę załagodzono w ten sposób, ze Bank Gospodarstwa Krajowego, pożycza obecnie Ulenowi 166.000 dolarów na prowadzenie robót w Radomiu. Pieniądze te pożycza się na weksle Magistratu żyrowane przez Ulen. Dla wykazania anomalji płynącej z takiego załatwienia sprawy, należy przypomnieć, że istnieje uchwała Rady Miejskiej do zaciągnięcia pożyczki dla miasta w wysokości 1 miljona złotych. Pożyczki tej, którą miasto wykorzystałoby we własnym zakresie, bez pośrednictwa Ulenu, za co płaci się przecież procenta około 22% rocznie, — rząd dać nie chce, Ulenowi ząś pod tęż samą gwarancję miasta Radomia, pieniądze nawet w większej sumie chętnie się udziela. A przecież to pociąga za sobą cały splot operacji finansowych w wyniku, którego sumy powyższe wyjadą kiedyś do Ameryki.

Czyż nie lepiej byłoby dać pieniądze Magistratowi, który zatrzymane roboty przez Ulen, prowadziłby dalej sam, w warunkach daleko korzystniejszych (małe oprocentowanie bo tylko 8 ½ %) i przy pomocy miejscowych sił co wpłynęłoby na wzrost majątku miejskiego.

Są naprawdę czary i dziwy w obecnej polityce ekonomicznej państwa. A może rząd ma większe zaufanie do amerykanów, niż do naszych socjałków z czerwonego ratusza Radomskiego.

A może i to! — Bo ja wiem?

Rad.

WYJAŚNIENIE „SŁOWU“ Radomsko-Kieleckiemu.

Nie mogąc dojść do porozumienia z blokiem wyborczym zorganizowanym pod egidą Związku Ludowo-Narodowego z powodu jego megalomanji i nieuwzględniania przez pewnych członków komitetu kulturalnych form towarzyskich podczas rokowań, Chrześcijańskie Organizacje Społeczne i Zawodowe grupujące się pod kierunkiem chrześcijańsko-społecznem do wyborów do Rady m. Radomia poszły osobno tworząc swoją listę.

Fakt ten wywołał ze strony ówczesnego Komitetu Narodowo-Chrześcijańskiego konsternacje i bezsilny gniew czego dowodem były znane artykuły „Słowa“ i niecna ulotka p. t. „Przewodnik dla wyborców“.

Na ulotkę odpowiedzieliśmy wtedy, że nie chcemy walczyć pomiędzy sobą, aby nie osłabiać się w obliczu wroga.

Na tem stanowisku postanowiliśmy stanąć i po wyborach jak tylko wyjaśniono, że Komitet Wyborczy Narodowo Chrześcijański nie miał nic wspólnego z wyżej wymienioną niecną ulotką.

Ostatnio w trzech artykułach zaczepiało nas znów „Słowo“ pragnąc zdaje się wywoływać tarcie i odrabiać swoją kompletną na całem terenie klęskę.

Dlaczego tę klęskę Związek Ludowo-Narodowy poniósł o tem wszyscy wiedzą, o tem już nawet kilkakrotnie pisaliśmy, a mianowicie całkowite zaniedbanie pracy społecznej i politycznej. I tu akcja „Słowa“ nic nie pomoże. Długo zastanawialiśmy się czy szczegółowo odpowiadać na ataki w końcu jednak postanowiliśmy zaniechać polemiki, stanąć na gruncie naszych odezw wyborczych w stosunku do Związku Ludowo-Narodowego, pracować w naszych organizacjach, budzić ducha chrześcijańskiego i narodowego, a nie burzyć przez czcze kłótnie i swary, niestety tak dziś popularne.

A sądzimy, że społeczeństwo które nas tak wybitnie poparło, kiedy do niego zwróciliśmy się o to poparcie, nie weźmie nam za złe, że nie chcemy uprawiać jałowych kłótni, które nie przyniosą żadnej korzyści, a tylko zamieszanie i wzajemne osłabienie.

KOMITET WYBORCZY
Chrześcijańskich Organizacji Społecznych i Zawodowych.
Prezes Dr. T. Mendrys (poseł na Sejm).
Sekretarz E. Stępień.

OD REDAKCJI.

Szerokie warstwy społeczeństwa zorganizowane w ruchu chrześcijańsko-społecznym odczuwały już dawno brak swego organu lokalnego. Idąc po myśli tych pragnień, grono osób skupione dokoła tego ruchu, zdecydowało wydawać swe pismo, narazie przynajmniej raz na miesiąc.

Wydawnictwa podjął się Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu.

Miesięcznik okazał się jednak nie dostatecznym dla obsłużenia potrzeb wynikających z działalności organizacji chrześcijańskich.

Idąc dalej za potrzebami naszych członków postanowiliśmy organ nasz wydawać co dwa tygodnie, w najbliższej zaś przyszłości co tydzień.

W miarę posiadanych zasobów będziemy się starali „Hasło" rozszerzyć i ulepszyć, by możliwie zadowolnić tych, którzy potrzebę naszego pisma tak doceniają.

Prosząc kochanych czytelników o dalsze poparcie naszych wysiłków, pozostajemy z chrześcijańskiem pozdrowieniem.

REDAKCJA.

W dniu Imienin księdza D-ra Stefana Grelewskiego

Kochany nasz Patronie!

Dzień Imienin jest tym dniem uroczystości osobistych w życiu każdego człowieka, w którym najbliżsi przyjaciele, rodzina, znajomi solenizantowi starają się wyrazić swe uczucia, złożyć życzenia i jako wyraz tych życzliwości składają upominki.

Tak i my, Czcigodny Księże Patronie, Twoi współpracownicy, Twoi przyjaciele, członkowie tych organizacji, którym Ty patronujesz i przewodzisz, w dniu Twego patrona spieszymy do Ciebie, by złożyć Ci wyrazy czci, hołdu i zapewnień, że zawsze razem i wytrwale stać będziemy pod sztandarem tych haseł, którym Ty służysz i dla zwycięztwa których poświęcasz swój trud, całą swą młodość i wiedzę.

Biedni jesteśmy na upominki, ale to co ponad rzeczy materjalne droższe, to jest swe przywiązanie do Twej osoby—dzisiaj w ofierze ci przynosimy.

Żyj i pracuj wśród nas i prowadź nas do zwycięztwa i ideałów Chrystusowych, a osłodą trudu niech Ci będzie to przeświadczenie, że służysz dobrej sprawie i masz przy sobie oddanych i szczerych przyjaciół.

Ad multos annos!

REDAKCJA „HASŁA".

Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich.

Zarząd Okręgowy Chrześć. Związków Zawodowych.

Zarząd Wojewódzki i Koła Radomskiego. Polsk. Stron. Chrześcijańskiej Demokracji.

Chrześcijański Ruch Współdzielczy.

Kooperatywa „Praca" i „Pomoc".

Chrześcijańsko-Społeczne Koło radnych m. Radomia.

Pracy, chleba i oświaty!

Pod temi hasłami szli nasi socjaliści w Radomiu do wyborów. Obecnie, kiedy socjaliści objęli rządy w naszem mieście, słusznie robotnicy domagają się pracy, chleba i obiecanej oświaty.

Zamiast tego, dają „Życie Robotnicze", które w ostatnim numerze pochwaliwszy sumiennie magistrat, tak tłumaczy robotnikom: „kwestji bezrobocia żaden zarząd miasta, a nawet socjalistyczny Zarząd Radomia nie rozwiąże. Kwestja ta musi być rozwiązaną przez państwo".

Za tem jeśli chodzi o pracę, jest już wymówka; niech państwo daje roboty, a magistrat, magistrat socjalistyczny Radomia tego dać nie może.

O chlebie powiadają, że w tych dniach znów zdrożeje, a w przyszłym numerze socjalistyczny zarząd znów powie, że to nie on winien, ale państwo musi budować piekarnie mechaniczne.

Będzie tylko pono oświata, gdyż jak się dowiadujemy ławnik, który do Finlandji pojechał badać sprawy oświatowe, już powrócił do Radomia.

Cieszcie się więc robotnicy. Zaczną niedługo was oświecać, bo ławnik już przyjechał, daje się nawet widzieć już na ulicy.

Rad.

U stóp Królowej.

Olbrzymi wąż pociągu składającego się z 60 wagonów zbliżał się do Częstochowy.

W dali ukazała się smukła wieżyca klasztoru Jasnogórskiego.

Na ten widok poruszenie wśród pątników olbrzymie. Zewsząd rozległy się śpiewy: „Ave Maria“ — oraz serdeczne okrzyki, witające tak upragnione miejsce.

Uszykowani w szóstki z rozwiniętymi sztandarami i transparentem

„Pielgrzymka Robotnicza
Djecezji Sandomierskiej“

kroczyliśmy ze śpiewem na ustach ku Jasnej Górze.

Dzień rozwijał się prześliczny. Na ulicach spotkać można było już spory ruch zdążający szeroką aleją ku szczytowi Jasnej Góry.

Pod Jasną Górą wyszedł na spotkanie pielgrzymki w towarzystwie Ojców Paulinów Ks. Biskup Paweł Kubicki.

Ks. Dr. S. Grelewski i p. E. Stępień złożyli księdzu biskupowi krótkie sprawozdanie z przebiegu pielgrzymki. Razem brało udział w pielgrzymce około 2000 osób. W serdecznych słowach powitał Pasterz przybyłych swoich djecezjan i udzieliwszy błogosławieństwa, ruszły na czele olbrzymiego pochodu do klasztoru.

Następnie została odprawiona przez Pasterza Msza św. w kaplicy Matki Boskiej Kodeńskiej. W tym samym czasie ks. Dr. S. Grelewski odprawił Mszę św. na intencję pielgrzymki przed cudownym obrazem w Kaplicy Matki Bożej.

Kto nie był na Jasnej Górze, ten chyba się nigdy nie modlił! Za nic trudy, za nic zmęczenie— wszystko gdzieś ginie. W serce wstępuje taka dziwna błogość, taka rzewność, że nie czuje się tłoku, nie słyszy się krzyków uwielbienia rozlegających się co chwila w kaplicy. Wszelkie kłopoty, wszelkie troski i bóle ustępują precz — serce rozpiera tylko jedno przeolbrzymie uczucie miłości i oddania dla Tej naszej Królowej nieba i ziemi, która z brylantowych świateł obrazu roztacza swe przemożne wpływy na ludzkie charaktery.

Nabożeństwa odprawiają się bezustannie. Duchowieństwo wprost upada ze zmęczenia, konfesjonały oblężone od godz. 4-ej rano, aż do zamknięcia bram klasztornych.

Zgromadzenie pielgrzymów olbrzymie. W nabożeństwie, które odprawiane było na szczycie wzięło udział do sto tysięcy wiernego katolickiego ludu.

Licznie była reprezentowana międzynarodowa wycieczka akademicka młodzieży katolickiej; — sensację wywołało dwuch hindusów i jeden murzyn katolik.

Dwa dni spędzone na Jasnej Górze, wywrzeć musiało na uczestnikach niezatarte wrażenie. Wzmocnieni na duchu i zasileni łaską i błogosławieństwem Królowej Polski Matki Bożej, wracali znów nasi robotnicy radomscy do swych zajęć codziennych. Wracali nieco inni. Bardziej utrwaleni w swych przekonaniach katolickich, bardziej kochający swą Orędowniczkę w niebie, bez której pomocy nic w życiu osiągnąć się nie da. *Sodalis.*

Od Redakcji. Numer 7 „Hasła“ wydaliśmy specjalnie dla pielgrzymki robotniczej naszej djecezji, która udała się 14 sierpnia do Częstochowy. Numeru tego nie rozsyłaliśmy naszym czytelnikom zamiejscowym.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Ameryka. Dnia 22 sierpnia w nocy zostali straceni anarchiści portugalczyk Madejros i włosi Sacco i Vanzetti. Z powodu stracenia tych anarchistów odbyły się manifestacje w różnych krajach, które doprowadziły nawet do krwawych rozruchów.

Manifestacje na większą skalę odbyły się w Paryżu, Genewie i Bazylei.

Chiny. Walki w Chinach trwają nadal. Ostatnio donoszą że jeden z generałów, który niedawno wysunął się na czołowe stanowisko Czang Kaj Szek ustąpił.

Genewa. W ostatnich dniach sierpnia otwartą została jesienna sesja Rady Ligi Narodów.

Dużą sensacją jest ustąpienie delegata francuskiego De Jovenel'a i angielskiego Cacil'a z powodu tego że nie podzielają polityki obecnych swoich rządów.

De Jouvenel ostatnio wystąpił b. ostro przeciwko Niemcom. Cecil uważany był w kołach niemieckich za przyjaciela, to też Niemcy b. żałują jego ustąpienia.

Czechy. Republika czechosłowacka ma dużo kłopotów z generałem Gajdą, który organizuje faszystów w Czechosłowacji. Wytoczono mu ostatnio szereg procesów.

Polska. Generał Zagórski wypuszczony podobno na wolność zaginął i już ot trzech tygodni nie wiadomo gdzie się podziewa. Pisma narodowe zato b. atakują rząd, za co znów rząd konfiskuje gazety.

Posłowie za pośrednictwem marszałka Sejmu zwrócili się z prośbą do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie Sejmu i Senatu.

Wojewodą Kieleckim został mianowany W. Korsak, dotychczasowy wojewoda Stanisławowski.

Z życia Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich.

Opatów. Dnia 7 sierpnia odbyło się zebranie Stowarzyszenia Rob. Chrześcijańskich pod przewodnictwem prezesa p. prof. J. Żołnierka.

Z referatem przyjechał z Radomia ks. Dr. Stefan Grelewski. Zebranie poświęcone było encyklice „Rerum Novarum“. Na zebranie przybyli mieszczanie, rzemieślnicy i robotnicy m. Opatowa.

Zagożdżon. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Zagożdżonie nadesłało do Związku pięknie sporządzony bilans stowarzyszenia, który może być wzorem dla innych stowarzyszeń.

Ostrowiec. Po przerwie letniej jak mogliśmy skonstatować Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Ostrowcu przygotowuje plan pracy na sezon jesienny i zimowy.

Końskie. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Końskich przygotowuje się na przyjęcie J. E. księdza Biskupa P. Kubickiego, który przyjeżdża do Końskich z wizytą pasterską.

Ze Związku Stow. Rob. Chrześcijańskich. Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich nawiązał ściślejsze stosunki z Centralnem Towarzystwem Rzemieślniczem i Związkiem Spółdzielń Polskich w Warszawie.

Przy pomocy tych dwóch instytucji będzie mógł dokładniej informować w sprawach podatkowych i pożyczkowych nasze stowarzyszenia.

Z życia Chrześcijańskich Związków Zawodowych

Wymówienie umowy arbitrażowej w przemyśle metalowym okręgu radomsko-kieleckiego.

Dnia 15 kwietnia b. r. została zawartą umowa arbitrażowa pod przewodnictwem pana wojewody w przemyśle metalowym okręgu radomsko-kieleckiego.

Umowa ta podniosła zarobki robotnicze o 10%.

Od tego czasu jednak ceny środków żywnościowych poszły stanowczo w górę, a pozatem kilka fabryk jak naprzykład Fabryka Narzędzi Rolniczych w Bliżynie nie objętych było arbitrażem.

Dlatego też Chrześcijańskie Związki Zawodowe postanowiły umowę arb trażową wymówić.

Wymówienie zostało wręczone Polskiemu Związkowi Przemysłowców Metalowych okręgu radomsko-kieleckiego, o czem zawiadomiono również Inspektorat Pracy 25 obwodu.

W wymówieniu załączono również propozycję nowej umowy. W propozycjach Chrześcijańskie Zw. Zawodowe domagają się podwyżki płacy o 20 proc. ze szczególnem uwzględnieniem robotników placowych. Domagają się one wprowadzenia jednolitego cennika do wszystkich fabryk, które należą do Polskiego związku Przemysłowców Metalowych.

Nowa umowa ma obowiązywać od 1 sierpnia b.r.

Na końcu Chrześcijańskie Związki Zawodowe żądają zwołania w ciągu 14 dni wspólnej konferencji w sprawie zawarcia nowej umowy.

Interwencja Chrześcijańskich Związków Zawodowych Warszawy w sprawach tytuniowych

Pan Szymański, wice-dyrektor Monopolu Tytuniowego, przyjął delegację Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Tytuniowców w osobach Okręgowego Sekretarza Związków p. Spasińskiego, sekretarza Siemińskiego i delegacji robotniczej, która drzedłożyła następujące postulaty:

1) o podwyższenie płac o 25%,

2) o wprowadzenie w życie statutu emerytalnego,

3) o przesuwanie robotników do wyższych kategorji po przepracowaniu określonego czasu,

4) o zaliczenie do właściwych kategorji, ludzi przesuwających z jednego działu na drugi.

5) o podwyższenie dodatku na dzieci do wysokości współmiernej pod względem siły nabywczej do stawki określonej przy ustalaniu płac podstawowych. Obecnie na dziecko robotnik otrzymuje 11 gr. dziennie.

Ponadto delegacja interwenjowała w sprawie przesunięcia z kategorji III do IV-go działu pudełkarni. Pan Dyrektor, zapoznawszy się z powyższymi postulatami, przyrzekł je rozpatrzeć i oświadczył, iż sprawa płac będzie regulowana w miesiącu wrześniu r. b.

Potrzeba aby sprawami tytuniowców zajął się i chrześcijański Związek Zawodowy Tytuniowców w Radomiu.

Opoczno. Chrześcijański Związek Zawodowy szewców otwiera spółdzielnię wytwórczą. O spółdzielni napiszemy w przyszłym numerze.

Szewcy w Opocznie przystępują do założenia własnej spółdzielni na skutek zatargu z firmą żydowską „Oso“, która obcinała zarobki a teraz z powodu zatargu wyjechała pono do Szydłowca.

Bliżyn. Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców w Bliżynie prowadzi pertraktacje z Dyrekcją fabryki w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji płac.

W sprawie tej zjeżdżał na miejsce pan Inspektor Pracy inż. Maciejewski, jak również w tejże kwestji odbyła się konferencja przedstawicieli robotników i Zarządu Okręgowego Ch. Zw. Zaw. i delegacją fabryki przy współudziale p. Inspektora Pracy.

W niedługim czasie sprawa zdaje się zostanie pomyślnie przez związki załatwioną.

Tychów. Dnia 28 sierpnia odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Górników w Tychowie. Na zebranie wyjechali z Radomia p. E Stępień i ze Skarżyska sekretarz Ch. Zw. Zaw. p. K. Trzeciak.

Zebranie odbyło się przy licznem współudziale członków.

Po wysłuchaniu referatów zapisała się spora ilość nowych członków.

Jak ze sprawozdania widać było Ch. Zw. Zaw. Górników w Tychowie rozwijał się bardzo dobrze.

W Tychowie Ch. Związek Zaw. Górników znalazł znakomitych przywódców jak R. Urbańczyk i Chamera.

Sowiety mają swoich biskupów.

Ciekawe odkrycie zrobiło socjalistyczne „Życie Robotnicze“ w Radomiu. Oto ni mniej ni więcej, ale w swoim ostatnim numerze z dnia 28 sierpnia podaje wiadomość pod takim tytułem: „Biskupi sowieccy uznali rządy bolszewickie w Rosji“. Ciekawe, naprawdę ciekawe odkrycie. Sowiety posiadają swoich biskupów, którzy uznają rządy bolszewickie w Rosji.

†

Dnia 5 sierpnia o godzinie 5 min. 30 po południu zmarł śmiercią tragiczną przy pracy **św. p. Jakób Sołtysiak** członek Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Zagożdżonie P. W. P. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci. Losem wdowy i dzieci zajęły się panie Raczyńska i Paulowa jak również Zarząd miejscowego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Duszę zmarłego polecamy modłom naszych czytelników, a wdowę i dzieci opiece dobrych chrześcijańskich serc.

Spis sekretarjatów Stowarzyszeń

Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Sandomierz ul. Browarna 22.
Ostrowiec lokal „Wzajemnej Pomocy".
Opoczno Stare-Miasto 2.
Końskie świetlica ul. Zamkowa.
Radom ul. Trawna 3, tel. 414.
Wierzbnik ul. Kościelna 14.
Skarżysko Kamienna obok poczty.

Robotnicy w swoich sprawach winni zgłaszać się do tych sekretarjatów.

Pośrednictwo pracy. Przy wszystkich sekretarjatach Chrześcijańskich Związków Zawodowych otworzono społeczne biura pośrednictwa pracy. Bezrobotni nasi członkowie winni się zgłaszać do tych biur w poszukiwaniu pracy.

Przy Związku Stow. Rob. Chrz. w Radomiu utworzone zostało biuro porad prawnych. Radcą prawnym jest adwokat Ferencowicz. Wszelkie porady udzielane są członkom bezpłatnie.

Szanownych Czytelników upraszamy o wpłacenie zaległej prenumeraty.

Redaktor—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 8688-1038-27. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich.